

*«Polskich oddziałów wojskowych, skupionych pod sztandarem amerykańskim», o których mówi niżej podana depesza — nie było. Apel do Prezydenta Wilsona, by je skierował do Polski, wynikał z naturalnego wówczas braku dokładnych wiadomości, jakie były polskie formacje wojskowe na Zachodzie i komu podlegały.*

*Tekst podajemy według «Monitora Polskiego» z 18 listopada 1918 r.*

Generalissimus Foch, Marszałek Francji, główna kwatera wojsk sprzymierzonych, Francja.

Nie mając możności skomunikowania się iskrowo wprost z p. prezydentem Stanów Zjednoczonych, zwracam się do Rządu Rzeczypospolitej z prośbą, aby zechciał za pośrednictwem Waszej Eksc. przesłać Mu następującą depeszę:

P. Wilson, Prezydent Stanów Zjednoczonych.

W imieniu armii polskiej, której jestem Wodzem Naczelnym, proszę pana prezydenta o łaskawą zgodę, aby polskie oddziały wojskowe, skupione pod sztandarem amerykańskim, zostały możliwie prędko skierowane do Polski i włączone do armii polskiej, stojącej obecnie pod moimi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znosił okupację wojsk obcych, przygotowuje się obecnie z największym zapałem do przyjęcia na ziemi ojczyściej swych synów, rozproszonych po całym świecie. Naród polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich żołnierzy Polaków, którzy walczą pod sztandarami obcymi.

Polska, która pana prezydenta uważa za swego pierwszego orędownika, będzie widzieć w pańskim przyzwoleniu nowy dowód zainteresowania i życzliwości dla sprawy polskiej.

Warszawa, dn. 16-go listopada 1918 r.

J. Piłsudski.

## LIST DO GENERAŁA BOLESŁAWA ROJI

(16-go listopada 1918 r.)

*We Lwowie od dnia 1 listopada 1918 r. trwały walki między Polakami a Ukraińcami. W połowie listopada część zachodnia miasta znajdowała się w ręku polskim, wschodnia w ręku ukraińskim. Walki odbywały się na ulicach. Lwów alarmował o odsiecz.*

*Najbliższe oddziały polskie znajdowały się w Przemysłu, który od dnia 10 listopada 1918 był w ręku Polaków.*

*Piłsudski rozkazem, datowanym z 16 listopada 1918 (L: Szt. Gen. 478) wyznaczył gen. Roję na dowódcę grupy,*

złożonej z czterech pułków piechoty, jednego pułku jazdy i trzech ciężkich bateryj. Piłsudski polecał gen. Roji w tym samym rozkazie oddziały te przetransportować jak najrychlej do Przemyśla «celem przygotowania odsieczy Lwowa».

List, poniżej podany, jest komentarzem do tego rozkazu. Zawiera on również instrukcje polityczne, wynikłe zapewne na skutek wiadomości, że gen. Roja z pewną niechęcią odnosił się do walk polsko-ukraińskich.

List wydrukowany został prawie w całości w książce Bolesława Roji: «Legendy i fakty» (Warszawa 1932) na str. 138—139. List podajemy w pełnej jego redakcji według oryginału, będącego własnością gen. Roji.

### Kochany Generale!

Przede wszystkim parę słów osobiście. Serdecznie rad byłem zaraz po przyjeździe usłyszeć nazwiska moich starych legionowych przyjaciół, stających od razu do pracy<sup>1)</sup>. Pamiędzy innymi było i nazwisko Wasze, z którym łączy się mi takie mnóstwo miłych wspomnień.

Teraz co do rozkazu samego.

Skoncentrowanie większej siły w Przemyślu ma na celu nacisk na stan rzeczy we Lwowie i przygotowania w celu jego obsady. Wiadomości otrzymane są bardzo sprzeczne, stąd wynika obowiązek częstego informowania.

Poglądy polityczne na sprawę są również sprzeczne — stąd wynika nie o k r e ś l n o ś ć politycznej instrukcji, którą dać mogę. Brzmi ona, że my nie przesadzamy obecnie wcale, jak ostatecznie się ułoży rozgraniczenie pomiędzy Rusią a Polską, nie możemy jednak dopuścić, aby nas wyrzynano i rabowano. Jeśli położenie Waszę będzie dozwalało, to musicie sami zdecydować.

Starajcie się posunąć zabezpieczenie Przemyśla możliwie daleko na wschód, tak, aby łączność ze Lwowem mogła być utrzymana.

Dalej — rozpowszechniać pogłoski, że jesteście tylko awangardą, a że za Wami idzie bardzo silny oddział dla zajęcia Lwowa<sup>2)</sup>. Nie znając dobrze położenia, nie mogę dać Wam ścisłych rozkazów — zadaniem zaś jest:

---

<sup>1)</sup> Gen. Roja z ramienia «Polskiej Komisji Likwidacyjnej» stanął na czele akcji wojskowej i dnia 31 października 1918 zlikwidował w Krakowie władze austriackie.

<sup>2)</sup> Gen. Roja instrukcję tę tak rozumiał, że po zajęciu Lwowa dnia 22 listopada 1918 wydał komunikat w języku polskim i ukraińskim, przypisujący wycofanie się Ukraińców ze Lwowa fikcyjnym okrażającym ruchom nieistniejących grup.

a) nacisk na Rusinów i stan ich ducha przez koncentrowanie wojsk w Przemyśle,

b) staranie o zabezpieczenie, a przynajmniej ułatwienie łączności ze Lwowem,

c) w razie, jeżeli to możliwe, posunięcie się na wschód pod Lwów bliżej.

Mówiłem gen. Gologórskiemu<sup>1)</sup>, aby wszelkich starań dołożył, aby zabezpieczyć oddział Wasz pod względem żywnościowym i wojennego materiału.

Rozkaz wydziela Wam wyraźnie jednostki do Waszego oddziału. Oparty on jest na względzie niewyraźnych danych liczbowych, które mam z Krakowa, a które głoszą, że

a) macie w Krakowie 6.000 ludzi,

b) do pilnowania obiektów wojskowych potrzebujecie 2 tysięcy ludzi. Uznałem za możliwe wobec tego liczyć na stały przyływ sił do garnizonu i zdecydować się na wydzielenie jeszcze 2 tysięcy na ekspedycję w stronę Lwowa.

Daję Wam zarazem prawo — o czym gen. Gologórski jest uprzedzony — zmienić, jeśli to będziecie uważali za stosowne, jednostki, wchodzące w skład Waszego oddziału, z tym jednak, by się całość trzymała w granicach zakreślonych — do 2 tysięcy ludzi.

Przyjmijcie, Kochany Generale, wyrazy wysokiego szacunku i serdeczne uściśnienie dłoni starego towarzysza broni.

J. Piłsudski.

Warszawa, dn. 16-go listopada 10,25 rano.

## LIST DO IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

(17-go listopada 1918 r.)

*Osoba Daszyńskiego wywoływała za dużo namiętności. Nazwisko Moraczewskiego było w owych czasach przyjmowane spokojniej. Część opinii była inspirowana wtedy przez Narodową Demokrację, która w okresie przed powstaniem Państwa Polskiego utrzymywała z Moraczewskim pewien kontakt na płaszczyźnie walki z państwami centralnymi. Dlatego Moraczewski budził w tych sferach mniejsze zastrzeżenia. Stąd decyzja Piłsudskiego, dążącego do zmniejszenia*

<sup>1)</sup> Gen. dyw. Emil Gologórski rozkazem z dnia 16 listopada 1918 został wyznaczony komendantem «Dowództwa Wojskowego w Krakowie». Do tego dnia funkcję tę sprawował gen. Roja.